

Z wojska na traktory



Przedstawiciele spółdzielczości u Wł. Gomułki

Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął 29 bm. przedstawicieli organizacji spółdzielczych. W toku dłuższej rozmowy przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej — Tadeusz Janczyk poinformował I Sekretarza KC o pracy i zamierzeniach spółdzielczości. Delegacja złożyła podziękowanie za opiekę i pomoc okazaną przez partię. Władysław Gomułka w imieniu kierownictwa partyjnego przekazał na ręce delegacji serdeczne pozdrowienia dla wszystkich spółdzielców polskich oraz życzenia dalszej owocnej pracy. (PAP)

Przemysł ciężki wykonał zadania półroczne

29 bm. przemysł ciężki wykonał plan I półroczia. Do końca bm. zakłady tego przemysłu dążą do dodatkowej produkcji wartości ok. 350 mln. zł. Jak się oblicza, zadania półroczne zrealizowane będą ostatecznie w 102-103 proc. (PAP)

Sprawa rozbrojenia wraca na forum ONZ

Nota ZSRR do rządów wszystkich krajów

Rząd ZSRR zwrócił się w dniu 29 bm. do rządów wszystkich krajów z notą w kwestii rozbrojenia. Jednocześnie minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjöld list, w którym prosi o włączenie do porządku dziennego kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ jako pilnego zagadnienia — sprawy rozbrojenia i sytuacji, jaka wytworzyła się wokół realizacji rezolucji zgromadzenia Ogólnego NZ z dnia 20 listopada 1959 r.

W dołączonym do listu wyjaśniającym memorandum rząd ZSRR podkreśla, że uważa za rzecz konieczną rozpatrzenie przez ONZ powyższego zagadnienia ze względu na to, że rokowania prowadzone przez Komitet Rozbrojeniowy 10 Państw nie ziściły nadziei.

Wystosowana przez rząd radziecki do rządów wszystkich państw nota stwierdza, że mocarstwa zachodnie reprezentowane w Komitecie Dziesięciu bynajmniej nie dążyły do rozbrojenia pod międzynarodową kontrolą, jak to próbował Związek Radziecki i inne

Setki żołnierzy przechodząc do „cywila” — wynosi z wojska określony zawód. Na przykład w bieżącym roku wielu byłych żołnierzy jednostek pomorskich obejmuje pracę w rolnictwie — jako wykwalifikowani traktorzyści. Zasiłą oni ciągle jeszcze szczupłe kadry mechanizatorów rolnictwa, które coraz szerzej zastępuje tradycyjnego konia traktorem. Na zdjęciu: zajęcia praktyczne na kursach.

CAF — fot. Gill

ZSRR przeprowadzi serię prób nowych rodzajów rakiet

Ocean Spokojny miejscem doświadczeń

W nocy z wtorku na środę Agencja TASS podała, że orientacyjnie w dniach od 5 do 31 lipca br. Związek Radziecki dokona doświadczeń z nowymi rodzajami potężnych wielostopniowych rakiet nośnych. Rakiety bez ostatniego członu zostaną wystrzelone do centralnego rejonu Oceanu Spokojnego.

Jak wiadomo podobne doświadczenia zostały przeprowadzone przez ZSRR w styczniu br. W oparciu o wypróbowany wówczas na Oceanie Spokojnym typ rakiety nośnej wystrzelono w Związku Radzieckim pomyślnie 15 maja br. potężny statek kosmiczny o wadze 4 ton 540 kg, który był sensacyjnym osiągnięciem w

dziedzinie podboju przestrzeni kosmicznej. Zgodnie z programem rozwoju badań w zakresie opanowywania kosmosu — jak stwierdza Agencja TASS — radzieccy uczeni i konstruktorzy przygotowali obecnie do wypróbowania nowe rodzaje potężnych wielostopniowych rakiet nośnych.

W celu przeprowadzenia odpowiednich pomiarów do strefy gdzie upadną przedostatnie człony rakiet skierowane zostaną specjalne statki floty radzieckiej. W Moskwie podano również, że rząd radziecki zwraca się z prośbą do odpowiednich krajów, aby na okres zapowledzianych prób nie wysyłały samolotów ani statków do wspomnianej strefy na Pacyfiku. (PAP)

„Rajd przyjaźni” dzisiaj w Poznaniu

29 bm. przebywający w Warszawie uczestnicy radzieckiego automobilowego „rajdu przyjaźni i pokoju” spotkali się w godzinach przedpołudniowych z aktywistami Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i przedstawicielami Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju w klubie TPP-R. Po serdecznym powitaniu, goście radzieccy obejrzeli krótkometrażowy film dokumentalny o Warszawie, a następnie zwiedzili miasto.

30 bm. w godzinach rannych goście radzieccy opuszczają Warszawę, udając się do Poznania, gdzie spędzą jeden dzień, po czym wyjadą do NRD. (PAP)

Tydzień Bałtyku w Rostocku

W mieście portowym Niemieckiej Republikę Demokratycznej, Rostocku rozpocznie się 4 lipca „Tydzień Bałtyku”. Imprezy tygodnia, które przebiegać będą pod hasłem „Bałtyk — morzem pokoju” zapowiadają się w tym roku szczególnie tu imponująco. (PAP)



Rok XVI Poznań Cena 50 gr
Wydanie A czwartek, 30 czerwca 1960 Nr 155 (5103)

X Plenum CRZZ

Ocena dwuletniej działalności — ustalenie kierunków pracy

29 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady X Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych. Plenum to odbiega swoim charakterem od zwykłych posiedzeń plenarnych CRZZ, bowiem ma ono podsumować wyniki działalności związkowej za okres ubiegłych 2 lat, to jest od IV Kongresu Związków Zawodowych, oraz ustalić główne kierunki działalności na dalsze dwa lata.

Na wstępie obrad przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński wygłosił referat, poświęcony ocenie realizacji uchwał IV Kongresu Związków Zawodowych i przedstawienia dalszych zadań organizacji związkowych i samorządu robotniczego w rozwijaniu gospodarki narodowej oraz polepszeniu bytu ludzi pracy. Referat omawia:

- rozwój ekonomiczny kraju i dynamikę rozwoju ekonomicznego krajów socjalistycznych i kapitalistycznych;
- sytuację w światowym ruchu zawodowym i położenie mas pracujących w różnych krajach;
- uchwały XI sesji Rady Generalnej SFZZ;
- działalność związkową w rozwijaniu produkcji i polepszeniu warunków materialno-bytowych ludzi pracy;
- sprawy współzawodnictwa pracy;
- niektóre problemy podziału dochodu narodowego;

Żałoba w Abertillery

Według ostatnich doniesień z terenu tragicznej katastrofy, jaka wydarzyła się we wtorek w kopalni „Six Bells” w Abertillery — poza wydobytymi we wtorek 4 rannymi — nie udało się uratować żadnego z górników, którzy odcięci zostali od światła wskutek zawalenia się szybu.

Ekipy ratownicze odnalazły w nocy z wtorku na środek ciała 45 górników, którzy zmarli zanim ratownikom udało się dotrzeć na miejsce katastrofy. (PAP)

Zakończenie wstępnych rozmów francusko-algierskich

W środę po południu został ogłoszony w Paryżu oficjalny komunikat stwierdzający, że przedwstępne rozmowy między przedstawicielami rządu francuskiego i pełnomocnikami Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej zostały zakończone. Pełnomocnicy tymczasowego rządu powrócili niezwłocznie do Tunisu.

Komunikat głosi, że podczas rozmów w gmachu prefektury w Melun w okresie od 25 do 29 bm. przedstawiciele rządu francuskiego powiadomili pełnomocników strony przeciwnej o warunkach, w jakich mogłyby być zorganizowane negocjacje „zgodnie z propozycjami generała de Gaulle’a, celem znalezienia honorowego zakończenia trwających jeszcze walk, uregulowania sprawy broni i ustalenia losu kombatantów”. Jest rzeczą charakterystyczną, że komunikat nie mówi,

problemy realizacji nowej polityki mieszkaniowej.

Wiele uwagi w referacie poświęca się wynikającym z uchwał V Plenum KC PZPR zadaniom związków zawodowych w dziedzinie usprawniania i polepszania inwestycji. Referat kończą wnioski na temat działalności organizacyjnej związków zawodowych. Obrady trwają. (PAP)

Gratulacje dla Republiki Kongo

Z okazji proklamowania niepodległej Republiki Kongo przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Kongo Josepha Kasavuhu. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Kongo Patrice Lumumby. (PAP)

Ostatnie koncerty w Sinaia i Ploesti

Pocztą lotniczą z Bukaresztu

Siedzimy na dworcu bukareszteńskim w oczekiwaniu na odjazd pociągu, który zawiezie nas do Sofii. Korzystam z okazji aby przekazać Czytelnikom „Głosu” krótką relację z dwóch koncertów chóru poznańskiej Filharmonii w Rumunii.

Przedostatni koncert, w przeslicznej górskiej miejscowości wypoczynkowej — Sinaia, miał niemalże dramatyczny przebieg, a to ze względu na chorobę kierownika artystycznego zespołu — Stefana Stuligrosza. Tuż przed koncertem dyrygent uległ ostre-

„Dzień Rybaka” Na „Dalmorze” podniesiono banderę

Obehody „Dnia Rybaka” oraz 15-lecie Przedsiębiorstwa Gdańskiego, „Dalmor” zbiegły się z dużym wydarzeniem w historii polskiego rybołówstwa. 29 bm. w Stoczni Gdańskiej podniesiono banderę na pierwszym w naszym rybołówstwie — trawlerze — przetwórni, który otrzymał na zwę „Dalmor”.

Nowa jednostka „Dalmor”, to w pełni nowoczesny kombinat rybny. Trawler-przetwórnia jest w stanie przebywać na morzu 70 dni. Statek z każdego rejsu może przywieźć 700 ton gotowych filetów oraz poważne ilości: tranu, mączki rybnej i innych produktów. Za loga statku składa się sponad 100 osób. (PAP)



Plenum ZG TPPR

W działalności informacyjno-propagandowej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej duża rola przypada Instytutowi Polsko-Radzieckiemu i kołom lektorów. Ich pracy poświęcone było w dniu 29 bm. plenum Zarządu Głównego Towarzystwa.

Spotkanie na Kremlu

W środę po południu premier Nikita Chruszczow spotkał się na Kremlu z prezydentem Indii, Radžendra Prasadem, który powrócił do Moskwy z podróży po ZSRR.

Votum zaufania

Labourzystowska frakcja parlamentarna udzieliła swemu przywódcy Gaitskellowi votum zaufania.

Prowokacyjna decyzja

Konwent seniorów Bundestagu podjął prowokacyjną decyzję odbycia na jesieni bieżącego roku posiedzenia Bundestagu w zachodnim Berlinie.

mu atakowi tzw. kamieni żółciowych. Lekarze zaaplikowali mu sporą ilość różnych zastrzyków, które sprawiły, że Stefan Stuligrosz pojawił się na estradzie. Ale bóle bardzo mu dokuczały w czasie całego występu. Chór zachował się wspaniale, zrobił wszystko, aby koncert wypadł jak najlepiej i również w Sinaia odniesiono duży sukces.

Ostatni występ chóru Stuligrosza na pięknej i gościnnej ziemi rumuńskiej odbył się w stolicy okręgu naftowego — Ploesti. W sali Pałacu Kultury zasiadli na widowni obok zwykłej publiczności koncertowej również członkowie orkiestry i chóru miejscowej filharmonii. Mieliśmy wspaniałych słuchaczy. Dyrygent, który po ostrej kuracji czuł się już zupełnie dobrze i cały zespół, a w szczególności soliści Bolesław Matuszak i Krzysztof Sawaszkiewicz zdobyli się na maksimum wysiłku, mimo iż mieli za sobą wyczerpującą dwutygodniową podróż artystyczną. W czasie koncertu wiele utworów bisowano (wszystkie solowe oraz wszystkie pieśni kompozytorów polskich i rumuńskich). Był to bez wątpienia jeden z najlepszych występów poznańskich chórzystów w Rumunii. A teraz jeszcze kilka słów do naszych rodzin w Poznaniu: ślemy Wam wszyscy serdeczne pozdrowienia Do zobaczenia w domu! (w)



Zachmurzenie duże z lokalnymi przejaśnieniami i miejscowymi opadami deszczu, temperatura maksymalna w granicach od 15 do 20 st. Wiatry na ogół umiarkowane.

Odczyt lektora KC

1 lipca, o godz. 18 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego odbędzie się odczyt lektora KC nt.: „Klerykalny plan Milenium”. Komitet Wojewódzki za prasą na odczyt aktywno społeczno-kulturalny.

WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pleprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

Wici grunwaldzkiego złotu

Młodzież Wielkopolski przygotowuje się do święta

Na Polach Grunwaldzkich trwają już ostatnie przygotowania do przyjęcia 30 tysięcy młodzieży z całej Polski. Pierwsze obozy zapewniają już mieszkańcy. Podczas, gdy do wyjazdów przygotowują się wojewódzkie delegacje, reszta młodzieży czynnymi manifestuje swój udział w zlocie. Naturalnie, nie zabrakło i młodzieży naszego województwa. Oto garść pierwszych meldunków:

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostro-

wie, zespoły młodzieży ZMS-owskiej, ubiegające się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, postanowiły przeprocować dodatkowo 600 godzin. Ponadto zobowiązały się do podniesienia wydajności pracy o 10 proc.

Również w Poznańskich Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”, członkowie istniejących już brygad ZMS-owskich chcą utrzymać wydajność swojej pracy w okresie lata na wysokości 200 proc. normy. Po stanowili również rozwijać dokształcanie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

ZMS-owskie brygady pracy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu pracują dodatkowo 2.200 godzin, uzupełniając ilość potrzebnych dla produkcji elementów. Zobowiązania mówią również o szerszym udziale młodzieży w zdobywaniu kwalifikacji oraz udziale w życiu świetlicowym.

Zarobek z 200 godzin, pracopracowanych w okresie kampanii letniej, przekazała ZMS-owcy Międzychodzkie Zakłady Owocowo-Warzywniczych na budowę szkoły ZMS-owskiej w Zielonej Górze. 100 go dzin natomiast pracują w czynie społecznym przy budowie Domu Hutnika.

Harczerze nie pozostają w tyle. Już dziś rozpoczęli budowę wielkiego ogródka jordanowskiego w Dąbrównie — pow. Ostroda. Podjęli tę pracę zgrupowanie poznańskie. W tym to ogródku, grupa instruktorów zuchowych poprowadzi przez cały lipiec półkolonię dla miejscowych dzieci.

W dniu 17 lipca we wszystkich obozach Chorągwi Wielkopolskiej odbędzie się festyn i uroczyste ogniska dla miejscowej ludności, poświęcone świętu grunwaldzkiemu. W tej chwili programy ramowe opracowują poszczególne obozy.

J. K.

Z kroniki sądowej

Sprawa za sprawą

Sprawa Mariana Pietrygi jest o tyle niecodzienna, że kiedy z początkiem bież. roku zapadł wyrok — skazujący go na kilkanaście miesięcy więzienia za oszustwa mieszkaniowe — już toczyło się nowe śledztwo. Chodziło o dalsze przestępstwa. Podobne do poprzednich, lecz poważniejsze.

Pietryga (zam. w Poznaniu, przy Rynku Łazarskim nr 5 m. 12), powoływał się na swoje, przemożne wpływy wśród urzędników Wydziału Spraw Lokalowych Prezydium DRN Grunwald w Poznaniu. Z kolei obiecywał załatwić sprawę przydziału mieszkania i pobierał — rzekomo, na ten cel — pieniądze: 5, 10, 13, 25 tysięcy zł...

Za fałszerstwo dokumentów i opłacaną protekcję, Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Pietrygę na łączną karę 4,5 roku więzienia i 5 tys. zł grzywny. Prócz tego, pozbawiono go na okres 4 lat publicznych i obywatelskich praw honorowych. (ak)

„Moskwicz“ ma właściciela

W wyniku dodatkowego losowania Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”, które odbyło się 28 czerwca 1960 roku o godzinie 17, w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — rozlosowano nagrody rzeczowe za miesiąc czerwiec:

Nr. kolejki	Nr. handlowy	Rodzaj nagrody	Imię i nazwisko
KUPONY WIELOZAKŁADOWE — POZNAŃ			
77	5785/III	Samoch.	„Moskwicz“
41	16011a	Pralka elektr.	SHL K. Szymczak, Poznań
81	29789/III	Pralka elektr.	SHL M. Andrzejczak, Środa
84	5742/III	Pralka elektr.	SHL Jan Siksi, Poznań
36	6363/III	Rower popularny	K. Cielejewski, Poznań
63	4585/III	Rower popularny	A. Majsterowski, Poznań
100	28569/III	Kupon mat. 100% w.	Fr. Sadowska, Poznań
102	7916/III	Premia czasowa	W. Piątek, Poznań
74	22407ab	Radio	„Figaro“ St. Kulka, Poznań
KUPONY JEDNOZAKŁADOWE — POZNAŃ			
52	84494	Pralka elektr.	SHL Świątkowski, Poznań
40	24102	Pralka elektr.	SHL K. Łazewski, Poznań
14	325974	Rower popularny	M. Jańska, Poznań
36	70669	Rower popularny	M. Widerski, Poznań
68	123911	Rower popularny	J. Leszyk, Poznań
9	104450	Zegarek „Kirowski“	Maksymilian Cypel, Poznań
18	283132	Zegarek „Kirowski“	M. Woński, Poznań
61	38198	Zegarek „Kirowski“	Zb. Janowczyk, Poznań
95	46989	Zegarek „Kirowski“	H. Kondzielska, Poznań
55	81250	Zegarek „Kirowski“	Cz. Jakus, Poznań
KUPONY WIELOZAKŁADOWE — WOJ. POZNAŃSKIE			
261	24938/III	Pralka elektr.	SHL St. Kozłowski, Turek
191	2537/III	Pralka elektr.	SHL K. Przybytko, Węglewo
297	906/III	Pralka elektr.	SHL St. Grabowski, Brdów
304	2999/III	Rower popularny	Yadusz Pawlak, Ślesin
337	56/III	Rower popularny	Fr. Adamczewski, Zaborowo
117	22128ab	Rower popularny	J. Kibler, Kalisz
275	6651/III	Kupon mat. 100% w.	J. Woltman, Brzekiniec 11
232	1349/III	Premia czasowa	Idzi Łagódka, Gostyń
256	17634ab	Radio	„Figaro“ J. Olejniczak, Witaszeczki, p. J.
KUPONY JEDNOZAKŁADOWE — WOJ. POZNAŃSKIE			
156	41481	Motocykl WFM	N. N. nr dow. osob. PCD 566659
306	7598	Pralka elektr.	SHL St. Sklepek, Pamiętkowo, p. Sz.
189	23415	Pralka elektr.	SHL J. Marcinkowski, Sieraków W. 32
329	3976	Rower popularny	Z. Twardowski, Chodzież
139	125580	Rower popularny	St. Mielcarzewicz, Swarzędz
180	40495	Zegarek „Kirowski“	G. Bartkowiak, Sokołowo, p. Ch.
276	9239	Zegarek „Kirowski“	K. Mitrega, Charcie
130	43906	Zegarek „Kirowski“	B. Kanafa, Cienin Zaborny, p. Si.
113	187989	Zegarek „Kirowski“	M. Latusek, Kępno
178	7966	Zegarek „Kirowski“	J. Neiszewski, Zacharzyn, p. Ch.

Właściciele kuponów z wyżej wymienionymi numerami bandedol mogą się zgłosić po odbiór nagród 6 lipca 1960 roku, o godzinie 10, w dyrekcji Poznańskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI” — Poznań, Nowy Ratusz, pokój 97, ul. Czerwonej Armii 80/82.

„SZLAKIEM JAGIELŁY” Kiernozia

To eksmiasteczko przylądło się wielkopolskim hulcom ciągnącym na wschód 23 czerwca 1410 roku, a więc w tym samym dniu, kiedy Małopolańscy z królem przechodzili Samiec (6 km na wschód od Skierniewic). Była to już osada okazała. W początkach XVII wieku liczyła 4 tysiące mieszkańców. Szwedzi ją spalili i zniszczyli. Potem już nigdy nie podniosła się.

Dzisiaj w Kiernozi mieszka 846 ludzi. Najokazalszym budynkiem jest chyba remiza strażacka. Przy rynku kilka domów piętroych; całość sprawia wrażenie zaniedbanej wsi.

Za rok, za dwa będzie już tu inaczej. Oglądaliśmy rozbrukowane ulice, kładące się na nich będzie asfalt. Czynnych jest około 20 cegielni połowych. 57 rodzin chce się podbudować. Plan urbanistyczno-architektoniczny — gotowy. Stare rudery już ulegają rozbiorce. Plac rynkowy zaś zieleni się i rozkwici kłombami.

Rolnictwo daje zatrudnić nie większości mieszkańców. Gospodarstwa przeciętnie liczą po 5 ha. Szczególnie nastawiają się na drób. Niektórzy na 2—3 ha utrzymują już konia, na 5 ha musi być para koni. 16 hektarowe gospodarstwo chlubi się 5 konikami i tylko 4 krówkami. Konia więc objadają rolnicy kiernozańskich.

Dumą jednak Kiernozi jest kierownik „Wesołego Autobusiku” w Polskim Radio — Wincenty Kaczmarek. Tu jego rodzice żyli, tu się urodził, teraz słuchaczy wiejskich w całej Polsce raczy miłymi audycjami niedzielnymi. A jego zamiłowanie do muzyki „zaraziło” młodzież. Do miejscowego Ogniska Muzycznego uczęszcza 57 dzieci.

Właśnie akordeon z tego ogniska przygrywał nam przy odjeździe. (jh)

40 mld. dolarów na zbrojenia

Mieszana komisja amerykańskiego Senatu i Izby Reprezentantów uchwaliła we wtorek wieczorem wniosek w sprawie przeznaczenia sumy 40 miliardów dolarów na zbrojenia. Kwota ta przekracza o 650 milionów dolarów początkowe propozycje rządu.

Dodatkowe kwoty przeznaczone mają być między innymi na budowę lotniskowców, rakiet i łodzi podwodnych o napędzie atomowym. (PAP)

Taktyka uniknu

Po przerwaniu prac Komitetu 10

„Może się opamiętają?” — rozważali delegaci pięciu państw socjalistycznych, słuchając wymijających przemówień delegatów Stanów Zjednoczonych i innych państw zachodnich w Komitecie Rozbrojeniomw Dziesiątciu w Genewie.

Niestety, nie opamiętali się. W ciągu przeszło trzech miesięcy cierpliwych rokowań, prowadzonych przez delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii, coraz wyraźniej szły stawał się brak dobrej woli ze strony mocarstw zachodnich w kierunku przystąpienia do merytorycznej dyskusji nad problemem powszechnego i całkowitego rozbrojenia. A przecież zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego ONZ, takie właśnie zadanie zostało powierzone Komitetowi Dziesiątciu.

GRA NA ZWŁOKĘ

Postawa państw zachodnich, a przede wszystkim postawa USA stała się nie do zniesienia, nawet dla opinii zachodniej. W prasie amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej zaczęły rozlegać się wołania o konstruktywny plan zachodni, który można byłoby przeciwstawić konkretnym propozycjom radzieckim. Delegacje krajów socjalistycznych nie traciły jednak cierpliwości i nadal, gdy delegat USA, Eaton, wyjechał do Waszyngtonu w celu uzyskania nowych instrukcji do głośno rozreklamowanej w prasie zachodniej „nowej koncepcji” propozycji zachodnich.

Niestety, i tym razem wszystko okazało się zwyyczajną grą na zwłokę, a Eaton nie wywiózł z Waszyngtonu żadnych „nowych koncepcji”. Jak stwierdziły agencje zachodnie, „nowe podejście” USA do sprawy rozbrojenia zawierało starą koncepcję skoncentrowania się na kwestiach kontroli, nie tykając w ogóle sprawy rozbrojenia.

„Czy można stanowisko państw zachodnich interpretować inaczej, niż jako próbę uniknięcia dyskusji nad naszymi propozycjami w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia — za pytał szef delegacji polskiej, wicemin. Naszkowski — i czy stanowisko to nie oznacza również tendencję wprowadzenia w błąd opinii publicznej przez udawanie, że się prowadzi rokowania?”

TYMCZASEM...

Fakty dają odpowiedź na to pytanie. Podczas, gdy delegacja USA i krajów zachodnich balamucili opinię publiczną pozorami rokowań na temat rozbrojenia w Genewie, generałowie amerykańscy w Pentagonie fetowali bońskiego ministra wojny, Straussa, pertraktując z nim na temat dostaw broni rakietowej dla Bundeswehry. Jeszcze nie zdolały ochłonąć oficjalne czynniki amerykańskie po aferze z samolotem „U-2”, a oto generałowie Pentagonu zapo-

wiedzieli już operację „łatająca ryba”, która ma polegać na tym, że samoloty szpiegowskie będą startować z lotniskowców amerykańskich, pływających na pełnym morzu, zamiast z baz w pobliżu granic ZSRR.

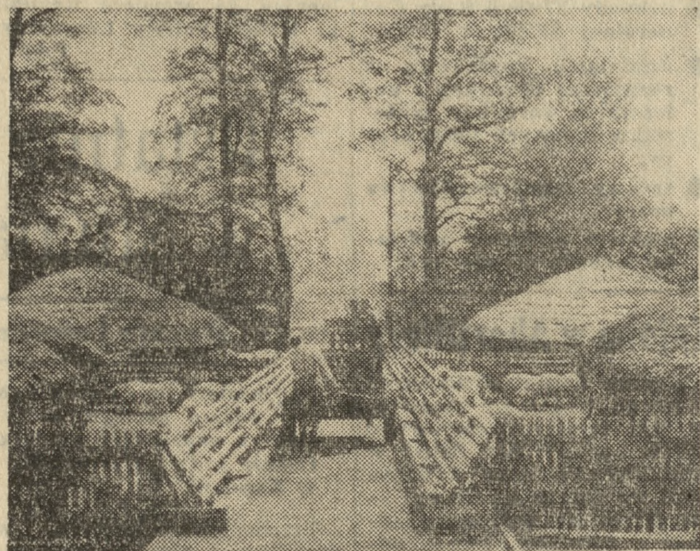
ZA 3 MIESIĄCE

Związek Radziecki, jak i wszystkie państwa obozu socjalistycznego nie rezygnuje, oczywiście z walki o rozbrojenie powszechne i całkowite.

Na wniosek ZSRR, sprawa ta została ponownie wpisana na porządek obrad jesiennej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Za trzy miesiące USA i ich atlantyccy sojusznicy będą musieli wytłumaczyć się na forum ONZ, dlaczego zablokowali w Genewie drogę do porozumienia i rozbrojenia. Nie wątpimy, że osąd Narodów Zjednoczonych będzie surowy i sprawiedliwy.

Jerzy Winnicki

Z życia NRD



4 czerwca została otwarta VIII Wystawa Rolnicza NRD w Markkleeberg. Na zdjęciu: nowoczesna chlewnia zbudowana na terenie wystawy.

Fot. — CAF

Gospodarka dla wszystkich

Ile to już w ubiegłym 10-letnim przeprowadzono kampanii o likwidację zbędnych zapasów w przemyśle? Chyba 5 lub 6. W tym roku znowu trzeba przetrząsnąć fabryczne magazyny. Fachowcy twierdzą, iż od czasu ostatniej kontroli w wielu fabrykach nagromadziło się zbędne materiały wartości wieloletniej. Podkreślmy: materiały, których często bezskutecznie poszukują inne fabryki.

Dlaczego tak się dzieje?

Jakie czynniki zmuszają kierowników fabryk do gromadzenia materiałów na wyrost, mimo świadomości, że zamrażają sobie środki obrotowe, pogarszają wskaźniki ekonomiczne, zmniejszają fundusz zakładowy itp., nie licząc już oskarżeń o uprawianie chomikarstwa?

Plany zaopatrzenia materiałowego sporządza się w fabrykach na długo przed ostatecznym ustaleniem rocznego planu produkcji. Taką jest bowiem procedura zamówień, zwłaszcza

materiałów hutniczych. Wystarczy mała korekta w planie i zamówienie wcześniej surowce nie są już fabryce potrzebne. Brakuje natomiast innych, potrzebnych do planowej produkcji. Jeśli fabryka nie ma w swoich magazynach jakichś podobnych materiałów zamrożonych przed laty — zaczyna się kłopoty z produkcją.

Bywa i tak, że huty oraz inni producenci półfabrykatów nie chcą przyjmować zamówień drobnych ilości materiałów o specjalnych walorach i kształtach, bo im się to nie opłaca. Odbiorcy muszą więc podwyższać portfel zamówień i obarczać się kilkuletnimi zapasami.

Szytne planowanie

W jeszcze gorszej sytuacji są zakłady produkujące na eksport, które muszą szybko przystosowywać się do coraz to innych wymagań odbiorców. „H. Cegielski” na przykład, chcąc wyjść naprzeciw takim „nieplanowym” życzeniom zagranicznego odbiorcy, musiał niedawno kołać po materiały do gabinetu Wicepremiera.

Podobne kłopoty powstają w fabrykach, gdy w ciągu roku zgłoszone zostaną jakieś istotne usprawnienia techniczne, zmieniające konstrukcję jakiejś maszyny. Szytne planowanie i brak zapasów koliduje więc bardzo często z naturalnym dążeniem do postępu technicznego.

Podciąć korzenie

Na ostatnim Plenum KC PZPR szereg dyskutantów domagało się wprowadzenia takich zmian w organizacji zaopatrzenia, by zamiast okresowych kampanii usuwania skutków chomikarstwa — podciąć korzenie, z których zjawisko to wyrasta.

Prof. inż. Boron z WSE sugerował potrzebę zastanowienia się nad rozdzieleniem, podziałem według pionów przemysłu kluczowych, terenowych, spółdzielczej, rzemiosło — nie zdaje egzaminu. O pierwszeństwie w zaopatrzeniu powinna zawsze decydować ważność danej produkcji, a nie przynależność zakładu do określonego

pionu. Podobno w NRD także zerwano już z rozdzielnikiem na piony, kierując się stopniem ważności produkcji.

Dyrektor HCP — Władysław Kostuś postulował zorganizowanie rejonowych składów materiałowych, w których fabryki mogłyby zaopatrywać się w żelazo, stal, szruby, nity, odlewy, kształtki itp. oraz zbywać materiały im zbędne. Gdyby składy te miały zawsze pełen asortyment, odpadłby główny motyw chomikowania w zakładach: strach przed postojem z braku materiału.

Postulat dyrektora HCP ma jeszcze jeden ważny aspekt, o którym w dyskusji nie mówiono. Jego realizacja umożliwiłaby zmniejszenie normatywów zapasów w magazynach do minimum dyktowanego czasem i najbardziej opłacalnym transportem z rejonowego składu do fabryki. Jakież olbrzymie rezerwy materiałowe można by w ten sposób wyzwolili! Jak zmieniłby się klimat pracy w fabrykach!

Piotr Chojnacki

Listy z „Mazowsza“

Paralele

Jeślibym miał porównać Rygę, zarówno pod względem historii, jak i położenia oraz aktualnej sytuacji, do któregoś z miast polskich — wybrałbym Gdańsk. Nie ma chyba miasta w Polsce, z którym dałoby się wyprowadzić tyle paraleli. Położenie u ujścia dużej rzeki do morza — identyczne. Oba są siedzibami wielkich portów i odgrywają w organizmach swoich krajów z tego względu, jak i z faktu posiadania ważnego przemysłu — dużą rolę. No a przeszłość? Mało to się Gdańsk naborzył kiedys z zakonem krzyżackim, później z elektorem brandenburskim, a w najnowszej historii z III Rzeszą niemiecką? Ryga natomiast niemieckim krzyżowcom wręcz „zawdzięcza” swe powstanie. W 1201 r. przybył w te strony biskup niemiecki Albert, by ogniem i mieczem pomagać szczeremu Kurszi, Livi i Zemgali w przyjęciu chrześcijaństwa. W rok później Zakon Rycerzy Mieczy osiedlił się na miejscu dzisiejszej starej Rygi na długie lata. Potem były różne wojny, aż po przegranej Szwedów w Wojnie Północnej rosyjskie armie zajęły Rygę w lipcu 1710 r. Jeszcze niejednokrotnie później mieszkańcy Rygi spotkali się z Niemcami, zawsze jednak byli to goście niepożądani, niosący śmierć i zniszczenie.

Ostatnia wojna przyniosła Rydze nową, wielką porcję zniszczeń. Próżno by jednak dziś szukać ich śladów. Nakiadem olbrzymich środków i pracy

odbudowano wszystko wspólnie. Wiele w Rydze zachowanych starzych domów, świątyń, fragmentów murów obronnych z okresu średniowiecza. Niejedną z tych pamiątek musiała być po II wojnie światowej restaurowana.

Ostatnie chyba miejsce, które się jeszcze teraz w Rydze odbudowuje to kamiennie-betonowe obmurowanie lewego brzegu Dźwiny. Prawy brzeg rychło po wojnie otrzy mał jak dawniej swe twarde łożysko, choć równie jak lewy rozbity był działaniami wojennymi. Dziś Dźwina znowu wspaniale wkomponowana jest w organizm miasta, łączy je przesiadkami wycieczek, daje mijsca wytchnienia i odpoczynku. Wraz z wyjątkowo w tym mieście licznymi parkami, skwerami, bulwarami („miasto-ogród”) jest Dźwina pięknym elementem krajobrazowym Rygi.

Te kilka cyfr przytoczyliśmy po to, by uzmysłowić wszystkim konieczność walki z pożarami, nie tylko wówczas, kiedy już się pali, ale przede wszystkim walki z przyczynami pożarów. Kapitałne znaczenie ma tutaj wzmocnienie dyscypliny społecznej na wsi. Aż trudno uwierzyć, że przeszło połowa pożarów w 1959 roku była wynikiem ludzkiego niedbalstwa, albo — pozbawienia dzieci bez opieki.



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się ostatnio na półkach księgarskich następujące pozycje:
Powszedni dzień roślin — Zofia Turnowska-Starck. Stron 120, cena 6 zł.
Księga Indian — Ewa Lips. Przekład Kazimierza Piesowicza. Interesujący zbiór historii Indian, ich wierzeń, zwyczajów i obyczajów. Całość bogato ilustrowana rysunkami i fotografiami. Stron 485, oprawa płócienna, cena 39 zł.

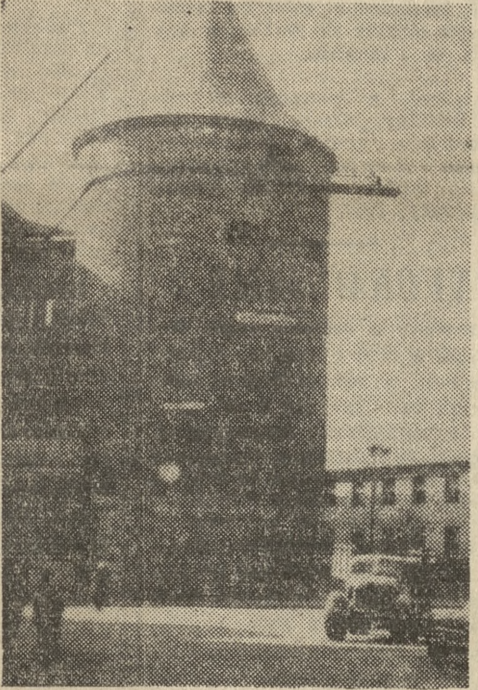
swoje. Jednakże kudy tam Stogom do licznych pięknych plaż nad Zatoką Ryską. Szczególnie jednak dumni są ryżanie z Kemeru. Jest to przecież uzdrowisko, słynne nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również dobrze poza jego granicami.

Kemeru leży 5 km od Zatok Ryskiej, a 44 km od centrum Rygi. Kolej elektryczna i autobusy łączą Kemeru z Rygą. Słynna miejscowość kuracyjna położona jest w przepięknym parku leśnym z starymi drzewami. Uzdrowisko zajmuje powierzchnię około 1.500 ha i każdego roku przyjmuje ponad 20.000 pacjentów. Jednakże to nie wystarczy, buduje się już nowe budynki sanatoryjne. Umiarkowany, nadmorski klimat, bogate źródła mineralne z osadami leczniczego błota i inne, balneologiczne atrakcje — stale zwiększają popularność tego ośrodka.

Samo Kemeru jest typowym miasteczkiem uzdrowiskowym. Stałymi mieszkańcami są niemal wyłącznie ludzie zatrudnieni w sanatoriach i innych instytucjach medycznych urzędnicy, handlowcy i pracownicy kultury.

Całą miejscowość obejmuje zespół ośmiu sanatoriów, w tym dwu dla dzieci. Pobyt w nich jest, jak na stosunki tamtejsze dość drogi, jednakże nigdy nie brak chętnych na wykupie nie skierowania kuracyjne go.

Mieczysław Skąpski



Fragment starej Rygi

Fot. — autor

FELIKS FORNALCZYK

Śpiewy narodowe

Wiejskie wesela, z ich różnorodnym rytuałem obrzędowym, podnieceniem i szczerością, były nieraz obiektem zainteresowania twórców, którzy na ich barwnej i rozderganej uczuciowości kanwie osnuli swoje najpiękniejsze i najtrwalsze utwory. Tak było w przypadku Wojciecha Bogusławskiego, tak też było w wypadku Stanisława Wyspiańskiego i w najnowszych czasach Marii Dąbrowskiej. Bogusławski i Wyspiański nastrój weselny wyrazili środkami scenicznymi, Dąbrowska poświęciła mu swój, kapitalny utwór nowelisticzny. Lecz wszyscy oni nie ograniczyli się tylko do samej, urzekającej artystę, zewnętrznej oprawy obrzędu weselnego. Wesela były jedynie pretekstem, okazją do wyrażenia spraw w ich czasach najważniejszych.

W „Krakowiakach i góralach” Wojciecha Bogusławskiego odbywają się nawet dwa wesela — Pawła i Zośki oraz Stacha i Basi — i dochodzi do zerwania jednych zrekowin — Bryndasa i Basi — a mimo to fabuła utworu należy do najbardziej banalnych i konwencjonalnych. To też nie fabuła „Krakowiaków i górali” zainteresowała w 1945 roku genialnego renowatora polskiego teatru, Leona Schillera. Słynny twórca „Kramu z piosenkami” odkrył w operze narodowej Bogusławskiego odpowiadające jego koncepcji teatru elementy widowiskowe oraz niezatartą przez czas urodę i aktu alność piosenek. One też stanowiły o oryginalności pamiętnej inscenizacji schillerowskiej, która wprowadziła na nowo „ojca sceny narodowej” do powojennego teatru polskiego. Inszenizacji tak trafnej i doskonałej, że żaden z następców Leona Schillera nie próbował nawet szukać u Bogusławskiego jeszcze czegoś ponad to, co wy dobył i skomponował Schiller.



nie ma w tym ostatecznie nic dziwnego. Dalsze dzisiejsze odnowienie utworu Wojciecha Bogusławskiego mogłoby nastąpić tylko na drodze włączenia współczesnych tekstów piosenek, które aktualizowałyby problematykę życia wiejskiego. Zrozumiałe, iż musiałyby to być teksty wprawdzie zagadnienia socjalizacji wsi a na to trzeba by i szczególnych uzdolnień inscenizacyjno-pisarskich, i nawet odwagi. Innego odnowienia „Krakowiaków i górali” sobie nie wyobrażam i dlatego nie rozumiem pretensji Elżbiety Elbanowskiej, zgłoszonych pod adresem przedstawienia po-

znańskiego w recenzji radiowej.

Inna rzecz, że pierwotny scenariusz utworu Bogusławskiego się nie zachował i że był on jeszcze za życia autora zmieniany i uzupełniany, co stanowiłoby jeszcze jeden dowód polityczno-agitacyjnego charakteru „Krakowiaków”. Wiadomo także, że Bogusławski przykładał bardzo duże znaczenie do postaci studenta Bardosa, którego tekst sam wykonywał na scenie, że niektóre kwestie adresował ad hominem, jak na przykład:

Co jak się nie uda,

Cnota weźmie górę.

To nie będą żadne cuda,

Ze ty weźmiesz w skórę — skierowane w kierunku łoża, w której siedział na przedstawieniu targowiczaniek hetman Ożarówski. Fakty te usprawiedliwiają więc jakąś gruntowniejszą współczesną aktualizację „Krakowiaków i górali”. Oczywiście, dotyczyłoby to przede wszystkim postaci studenta Bardosa, który dziś wydaje się nam szczególnie anachroniczny.

Poznańskie przedstawienie „Krakowiaków” sżo wier nie podług wzoru schillerowskiego. Sprawili to główni autorzy przedstawienia (reżyserzy i scenograf), którzy byli współtwórcami łódzkiego spektaklu Schillera. Mała scena ograniczała wprawdzie pełne rozwinięcie szków baletu i

chóru ale zarazem sprawiła rzecz w tym przedstawieniu bardzo interesującą — oto zna komicie eksponowała poszczególne role solowe i nobilitowała treść piosenek. Widziałem po wojnie kilka różnych przedstawień „Krakowiaków” — skłaniały się one raczej do spektaklu operowego. Przed-



stawienie poznańskie autonomizowało piosenkę i w tym widzialnym odrębności jego artystycznej propozycji. Tym bardziej, że poznańscy aktorzy połączyli bardzo udatnie grę z muzykalnością i dobrymi głosami. Z ról kobiecych mam tu zwłaszcza na myśli Reginę Redlińską jako piękną i szczerą Basię oraz Hankę Dobrzańkę, wyrachowaną i świadomą swojej miłości Dorotę — spośród mężczyzn przede wszystkim Bogdana Zielińskiego (Stach), Mariana Mirskiego (Jonek), Stanisława Winieckiego (Miechodmucha), Eugeniusza Robaczewskiego (Bryndas). Zespół baletowo-chórny, złożony z członków zespołu pieśni i tańca „Wielkopolska”, muzykalny, obyty ze sceną, z tym, że lepiej wypadła reprezentacja górali.

Krzysztof Skusznicka rozpoczął swój pierwszy rok dyrektorowania teatrem w Nowej Hucie „Krakowiakami i góralami”, Jan Perz uczynił z „Krakowiaków” punkt swe go pierwszego sezonu. Przedstawienie barwne, przeprowadzone w porównywalnym tempie, z rozlicznymi wyakcentowanymi partiami piosenek miłosnych i politycznych, jest przez widownię przyjmowane gorąco i ze zrozumieniem. Jest to co prawda widz świeży, składający wizytę teatrowi z okazji przyjazdu na Targi, w przeważającej większości reprezentujący prowincję — ale też takich kompletów na sali i takich owacji, nie tylko po opadnięciu kurtyny ale i po każdej ciekawszej scenie, teatry poznańskie dawno już nie przeżywały.

Wojciech Bogusławski: „Krakowiacy i górale”. Opera narodowa w 4 aktach. Muzyka Jana Stefania. Inszenizacja Leona Schillera. Reżyseria Ta deusza Cygiera. Współpraca reżyserska Marii Miedzkiej-Górzyskiej. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Choreografia Jadwigi Hryniewieckiej. Premiera w Państwowym Teatrze Polskim w Poznaniu 18 czerwca 1960 r.

Pracownik „Motozbytu”, uprawniony do dokonywania sprzedaży ogumienia samochodowego i motocyklowego, oskarżony został o to, że — „nie dopełnił swych obowiązków ze szkoda dla interesu publicznego, sprzedając ogumienie bez sprawdzania uprawnień osób ubiegających się o zakup”, a więc sprzedając je osobom do tego nie uprawnionym. Jednocześnie ów pracownik wystawił rachunki na nazwiska osób zmyślonych, wpisując do tych rachunków nieprawdziwe dane.

Owo ogumienie to był właśnie towar „chodliwy”, określany też jako „deficytowy”, a więc towar poszukiwany, trudny do zdobycia z powodu niedoboru rynkowego i sprzedawany po ustalonej cenie przydziałowej. „Przeciekanie” zaś takich towarów polega na tym, że dostają się one do rąk osób nie uprawnionych, co stwarza pole do spekulacji.

O toż w sprawie oskarżonego pracownika Motozbytu sąd wojewódzki postępowanie umorzył — wobec znikomej szkodliwości społecznej zarzucanego czynu. Jednakże Sąd Najwyższy, na skutek rewizji założonej przez prokuratora, przekazał sprawę sądowi wojewódzkiemu do ponownego rozpoznania w innym składzie sędziów.

Sąd wojewódzki w uzasadnieniu swego postanowienia o umorzeniu postępowania za znaczny, że w czasie popełnienia zarzucanego czynu, ogumienia było „pod dostatkiem”. Z akt sprawy — jak ustalił Sąd Najwyższy — wcale to nie wynikało, skoro osoby uprawnione musiały wyczekiwać na możliwość nabycia przyznanego im ogumienia. W tym stanie rzeczy nie można mówić o znikomej szkodliwości społecznej działania oskarżonego pracownika „Motozbytu”. W. N.

W tym celu należy dokonać zmiany pokryć dachowych z palnych na niepalne. Najbliższy etap tego zadania, to zupełne wyeliminowanie z nowego budownictwa wiejskiego palnych pokryć dachowych. Żaden nowo wznoszony budynek nie powinien być pokryty słomą lub innym materiałem łatwo palnym. Niestety, obecnie na 100 nowo wznoszonych budynków w kraju, co trzeci pokryty jest słomą. W województwie poznańskim słomę stosuje się rzadziej, ale jeszcze się jej używa. (na)

PROBLEM DACHÓW
 Przyczyną pożarów jest nie tylko nieostrożne obchodzenie się z ogniem, niebezpieczne zabawy dzieci pozostających bez nadzoru rodzicielskiego. Mówi się coraz głośniej o tak zwanym problemie palności wsi. Podstawą przyczyną tego stanu rzeczy jest wadliwa zabudowa. W całym kraju blisko 50 proc. budynków wiejskich krytych jest materiałem palnym — głównie słomą, rzadziej gontem. W naszym województwie ten stosunek jest nieco mniejszy, ale wcale nie tak mały, żeby przejść nad nim do porządku dziennego.
 PRECZ ZE SŁOMĄ
 W tym celu należy dokonać zmiany pokryć dachowych z palnych na niepalne. Najbliższy etap tego zadania, to zupełne wyeliminowanie z nowego budownictwa wiejskiego palnych pokryć dachowych. Żaden nowo wznoszony budynek nie powinien być pokryty słomą lub innym materiałem łatwo palnym. Niestety, obecnie na 100 nowo wznoszonych budynków w kraju, co trzeci pokryty jest słomą. W województwie poznańskim słomę stosuje się rzadziej, ale jeszcze się jej używa. (na)

Zimno?



Po kilku upalnych dniach, trzeba było przeprosić ciepłe, wiewiane swetry. Na chłodne powiewy wiatru nie ma innej rady — choć cierpi na tym letni dekolt...

Fot. — K. Przychodzki

Bieszczady czekają na osadników

W 9 wsiach pow. Lesko w Bieszczadach znajduje się jeszcze ok. 250 gospodarstw, które w tym roku będą wystawione na sprzedaż. Są to działki o powierzchni 8—15 ha. Kandydaci otrzymują długoterminowe kredyty na budowę budynków.

Na marginesie tej informacji warto przypomnieć, że Bieszczady są rejonem o najbardziej rozwiniętej sieci kolejk wąskotorowych.

Min. Leśnictwa, które miało sporo kłopotu z eksploatacją bieszczadzskich lasów w latach ubiegłych, opracowało szczegółowy plan budowy nowych linii kolejowych. Obecnie trwają więc prace na linii Cisna-Możarne przez Wełtinę, a dyskutuje się projekt budowy linii Uherce-Stuposiany. (API)

600 milionów poszło z dymem!

W 1959 roku wybuchło na wsi w całej Polsce 24 tysiące pożarów. W płomieniach zginęło 200 osób, w tym 124 dzieci. Łączne straty przekroczyły sumę 600 milionów złotych.

Te kilka cyfr przytoczyliśmy po to, by uzmysłowić wszystkim konieczność walki z pożarami, nie tylko wówczas, kiedy już się pali, ale przede wszystkim walki z przyczynami pożarów.

Kapitałne znaczenie ma tutaj wzmocnienie dyscypliny społecznej na wsi. Aż trudno uwierzyć, że przeszło połowa pożarów w 1959 roku była wynikiem ludzkiego niedbalstwa, albo — pozbawienia dzieci bez opieki.

ATMOSFERA POTĘPIENIA

Mamy tu też na myśli sprawę przewodów kominowych, wadliwie założonych instalacji elektrycznych, iskierek z traktorów, nieostrożności turystów itp. Stąd też wytworzenie atmosfery potępienia wobec wszystkich, którzy swoim niedbałym i lekkomyślnym zachowaniem się narażają na niebezpieczeństwo nie tylko mienie swoje i współobywateli, ale również życie ludzkie — jest koniecznością chwili. Przecież jeden rolnik gromadzący na strychu materiały łatwopalne lub też stawiający stogi słomy i siana blisko zabudowań, naraża na niebezpieczeństwo pożaru nie tylko swoje mienie, ale własność całej wsi.

Czy wiecie, że na około 45 000 wsi i osiedli w Polsce — w ponad 30 tysiącach nie ma wody do gaszenia pożaru w ogóle, a jeżeli jest, to w ilościach niedostatecznych lub w odległości ponad pół kilometra od wsi? Stanytyka mówi, iż przy pożarach w 1959 roku w 30 proc. wypadków straż pożarna działała bez wody lub też zabrakło jej w czasie prowadzenia akcji.

Od kilku lat prowadzi się prace przy budowie sztucznych zbiorników wody w wsiach. Inwestycje te dotuje Państwowy Zakład Ubezpieczeń, ale mimo wszystko stale jeszcze ilości zbiorników są niewystarczające. Dlatego też w oparciu o rady narodowe, aktywne pożarniczy, przy pomocy partii i ZSL warto pomyśleć o realizacji zadania: „Ani jednej wsi bez wody gaśniczej”.

Dyrekcja Wojewódzka PZU w Poznaniu wydała niedawno okólnik w sprawie mało kosztownego dostosowania istniejących ujęć wodnych dla celów przeciwpożarowych. Z okólnika tego wynika, że w województwie poznańskim w przeszło 25 000 wsiach można adaptować naturalne zbiorniki wodne do celów przeciwpożarowych, zaś w blisko 600 wsiach można pobudować zbiorniki ziemne.

Do grudnia 4500 izb

Spółdzielczość mieszkaniowa na półmetku

Od kilku już lat najpoważniejszymi, a zarazem najbardziej słusznymi w polityce mieszkaniowej „konkurentami” budownictwa rad narodowych są różnego typu spółdzielnie. Gdyby nie wspólna pomoc — społeczeństwa i państwa (kredyty) — to sytuacja mieszkaniowa przedstawiałaby się dziś znacznie gorzej. Spółdzielnie oddały już do użytku setki tysięcy izb i plany na przyszłość nie przewidują zahamowania, a stały rozwój tego typu budownictwa.

Spółdzielnie, podlegające Związkowi Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych w Poznaniu, mają na swym koncie sporo osiągnięć, mimo że nie wszystkie można zaliczyć do najlepiej działających i wykonujących planowo zadania. W sumie zdobywają one coraz lepsze uznanie władz nadrzędnych, a przede wszystkim samych lokatorów.

Znów pierwsze miejsce

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że po rocznej zaledwie przerwie w zajmo-

W lipcu

setny samochód z PKO

Lipcowe losowanie książeczek oszczędnościowych PKO premiowanych samochodami będzie dwunaste z kolei. PKO przewiduje, że w wyniku tego losowania wydany zostanie tysięczny samochód w kraju, a setny w województwie poznańskim.

Wszystkie Oddziały PKO oraz większe urzędy pocztowe w dalszym ciągu wystawiają książeczki oszczędnościowe premiowane samochodami. Książeczki złożone do 15 lipca br. wezmą udział w październikowym losowaniu samochodów. (na)

ZTKI

NONSENSÓW

Mowa - trawa

Do widoku drużyn brukarskich mieszkańcy sporego odcinka ul. Grunwaldzkiej, a w tym pracownicy prasy, zdążyli na przestrzeni ostatnich miesięcy przywyknąć. Co prawda były dni, że „na budowie” zaloga topniała niemal do zera, lub — wi dać przeniesiona do innych, pilniejszych zajęć — w ogóle nie była obecna, ale zawsze widok rozbebeszonej przez cały okres Targów ulicy (dla ścisłych urzędników ścisłej interpretacja: chodnika oraz jego tyłów) stał się ludziami bliski.

Obecnie cała rzecz ma się już ku końcowi. Przeszło tygodniowe zmagania dwu ludzi z trudnym do usunięcia piem ścietego drzewa starowały w pewnym sensie końcowy akord robót. Pozostały do urządzenia trawniki, znakomicie chroniące przed złośliwymi uwagami... sprawców ustawienia tramwajowych służbów pośrodku budowanego chodnika.

No ale niech będzie trawa, to ładnie i zdrowo. Wy chodząc śnać z tego założenia, wykonawcy, czy projektodawcy — a może jedni i drudzy wspólnie — przewidują optymistycznie, iż poszanowanie trawki będzie bardzo wielkie. Tak myśląc, zrezygnowali z po dzielenia pasa zieleni na fragmenty, pozostawiając przechodniom teoretyczną możliwość przechodzenia jezdni aż w trzech miejscach: na początku pasa trawy, potem u zbiegu ulic Ulańskiej z Grunwaldzką i na jego końcu.

Tę jest teoria. A praktyka? Łatwo się jej do ryślic. Panowie, więcej realizmu! Póki jeszcze nie skończyliście skomplikowanego dzieła przebudowy jednego chodnika jednej ulicy.

CYKLOP

waniu przodującego miejsca w skali krajowej — pierwsze półrocze br. przyniosło poznańskim i wielkopolskim spółdzielniom znów to zaszczytne wyróżnienie. W ciągu pięciu ostatnich lat do 1959 roku Poznańskie co roku przodowało. Dopiero zeszły rok przyniósł porażkę. Spółdzielnie w Wielkopolsce wywiązały się ze swoich rocznych zadań, a nawet je przekroczyły, natomiast Poznań nie oddał do użytku 300 zaplanowanych izb.

Start w bieżącym roku wskazuje, że i drugie półrocze powinno przynieść dobre rezultaty. W 6 pierwszych miesiącach tego roku oddano do użytku w Poznaniu 1.201 izb na zaplanowanych 1.050, a w województwie 586 na objętych planem 580. Tym samym ilość ponadplanowych izb wynosi — 151.

W ciągu zaś całego roku spółdzielnie wykończą w Poznaniu 2.050 izb, a w województwie 2.150. Oprócz tego Oddział Związku postanowił 300 izb (nieodobór z roku ubiegłego), dodatkowo przekazać na użytek mieszkańców Poznania. Do grudnia więc przybędzie w sumie 4.500 izb. W budowie znajduje się obecnie 5.218 izb, które wykończenia oczekują się w roku przyszłym lub latach następnych.

Dodatkowo — 380 izb

Do nowych domów spółdzielczych wprowadzi się w tym roku jeszcze dodatkową ilość lokatorów. Z budownictwa Prezydium RN m. Poznania wykupiono dwa bloki o 180 izbach. Mniejszy, na Dębca (80 izb) Rada Oddziałowa Związku przyznała spółdzielni mieszkaniowej przy HCP. Losy drugiego, 100-izbowego budynku na osiedlu Grunwald I rozstrzygną się w najbliższych dniach.

Po raz pierwszy w tym roku Prezydium WRN przeznaczyło ze swego budownictwa 3 domy w Jarocinie (72 izby), Turku (48) i Pile (76) do wykupu dla spółdzielni. Jeżeli tylko budynki zostaną wykoń-

Dla propagatorów książki — nagrody

W odróżnieniu od lat ubiegłych, realizowany w tym roku program „Wieś czyta” oparty jest przede wszystkim na szerokiej sieci sklepów gminnych spółdzielni oraz licznej rzeszy kolporterów książki, działających na wsi. W ostatnich miesiącach, organizowana na wsi sprzedaż książki podczas różnych festynów i imprez przyniosła dobre rezultaty. Największą jednak popularyzacja wśród kupujących cieszy się nadal sprzedaż stołkowa.

Zakończenie tegorocznych konkursów „Wieś czyta” przy niosło wiele nagród pracownikom GS i kolporterom książki. Pierwszą nagrodę dla sklepowych GS otrzymał Zygmunt Witeczak z Lubowa — 900 zł, druga — Marian Ratajczak z Bejanowa — 600 zł, a trzecią Zofia Bartkowska z Izbiy Kujawskiej również 600 zł. Trzy dalsze nagrody po 400 zł otrzymał sklepówi z Odolanowa, Buku i Opatowa, a cztery po 200 zł z Krzyża, Śmigła, Wielenia i Grabowa.

W konkursie dla kolporterów książki na wsi pierwszą nagrodę 1000 zł uzyskała Krystyna Witkowska z Witkowa, dwie drugie po 500 zł Janina Braszak z Kalisza i Hilary Szukała z Goraju. Nagrody po 250 zł otrzymało czterech kolporterów z Trzeźni, Kiełczewa, Ostrowsa i Sulęcinka. Nagrody pocieszenia — książkę otrzymało dwudziestu kolporterów. (sie)

zzone do grudnia br., to uzyska się dodatkowo blisko 200 izb.

Rozwój budownictwa spółdzielczego podyktowany jest z całą pewnością koniecznością przyspieszenia stawiania nowych domów mieszkalnych. Bez pomocy społeczeństwa znacznie wolniej postępowałyby rozwiązywanie trudności mieszkaniowych. Dzięki zaś zwiększaniem co roku kredytów, spółdzielnie mają stałe możliwości rozwojowe. Dwa lata temu nakłady (kredyty plus środki własne przyszłych lokatorów) wynosiły ponad 105 mln. zł, a rok później przekroczyły 188 mln. zł. W tym roku nakłady budownictwa spółdzielczego wyniosły 255 mln zł, tzn. o ponad 67 mln. zł więcej niż w roku poprzednim.

Na lata przyszłe — do 1965 roku spółdzielnie mają już zapewnione tereny pod budowę nowych osiedli i wolno stojących domów.

Anna Sękierska

Dzieci malują

W dużej sali przy ulicy Grunwaldzkiej, gromadka dzieci w wieku od lat 4 do 12, słucha bajeczki, którą opowiada im artysta-plastyk — Danuta Cholewczynska - Derwichowa. Bajeczka śliczna, ale... trzeba ją teraz namalować. Poważne miny Kazi, Ani (na zdjęciu prezentuje własnie skomponowaną spódniczkę) i Izabelki wskazują, że trud to



nie lada. Dziewczynki z zapałem jednak biorą się do roboty; kawałek białego, pędzel i farby, chwila skupienia i „arcydzieło” gotowe. Chłopcy wolą tematy bardziej ścisłe. Skutery, helikoptery czy samoloty — oto ich zainteresowania. Wszystkim wielbicielom najmłodszych „talentów” polecamy zobaczyć wystawę „Przeгляд prac dziecięcych”, którą ma mieć się w sali RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19, III pfr. (Ino)

Fot. — H. Matuszewski

Płacimy przy wejściu

Kilkakrotnie na łamach „Głosu” postulowaliśmy wprowadzenie we wszystkich tramwajach wydzielonych miejsc dla konduktorów. Wiele miast w kraju stosuje ten sytem od dawna — z pożytkiem dla konduktorów i pasażerów. Wreszcie od poniedziałku Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne wprowadziło również i w Poznaniu stałe miejsca dla obsługi tramwajowej.

Miejsca te będą zlokalizowane wewnątrz każdego wozu tuż przy wejściu z tylnego pomostu. Pasażerowie zobowiązani są regulować opłaty za przejazd przy wsiadaniu do tramwaju. W wypadku wsiadania na przystanku większej ilości osób i konieczności przejścia do wewnątrz wozu opłatę należy uiścić za pośrednictwem pasażerów stojących bliżej konduktora. Ten zwyczaj praktykowany w innych miastach zdaje egzamin „na piątke”.

Sprawnie inkasowanie należności (bez wezwania ze strony konduktora) wymaga oczywiście lojalnego zastosowania się wszystkich korzystających z miejskiej komunikacji do przepisów oraz do respektowania wsiadania wyłącznie tylnym pomostem (wysiadanie przednim). Druga sprawa, to wzajemna przychylność pasażerów w podawaniu pieniędzy lub kart miesięcznych.

Od samych pasażerów zależeć będzie, czy innowacja MPK, dzięki której praca konduktorów stanie się mniej męcząca — spełni swoje zadanie. (an)

Wieś buduje 29 szkół Tysiąclecia

Do końca maja br. mieszkańcy województwa poznańskiego przekazali na budowę szkół 25.781 tys. zł. Najwięcej przeznaczyła ludność powiatów: Chodzież, Trzcianka, Srem, Konin i Wolsztyn. Najbardziej natomiast przebiegła zbiórka w powiatach: Gniezno, Kalisz, Wągrowiec, Pleszew i Kościan.

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Koordynacyjnego SFBS rzuciło apel, by do 22 lipca zrealizowano co najmniej w 50 proc. roczne świadczenia na rzecz budowy szkół. Kilka powiatów natychmiast wyraziło zgodę na użyczenie Święta Lipcowego przez wywiązanie się ze świadczeń na SFBS.

Rośnie również liczba gromad, które realizują świadczenia na bieżąco, a nawet je przekraczają. Gromada Błaszki (pow. Kalisz) wykonała roczny plan w 98 proc., Izbię Kujawska (pow. Koło) w 110 proc., Kwileń (pow. Pleszew) w 78 proc., Kuźnica Żelichowska (pow. Trzcianka) w 80 proc., Jabłonna (pow. Wolsztyn) w 100 proc.

Ciekawą formę zbiorów na wsi organizuje pow. Kalisz. W każdym miesiącu inna instytucja przeprowadza zbiórki. Tą drogą uzyskano 300 tys. złotych.

W tym roku znacznie lepiej przebiegają prace przy budwach szkół w Wielkopolsce. Obecnie rosną mury 29 pomników Tysiąclecia. (an)

30 mln. zł kredytu dla Wielkopolski

Artykuły przemysłowe na czeki

Pisaliśmy niedawno o sprzedaży na czeki artykułów przemysłowych. Obecnie nasze informacje możemy uzupełnić danymi z konferencji, jaka odbyła się 28 bm. w Wydziale Handlu Prezydium WRN w Poznaniu.

Ogólna suma jednorazowego, bezprocentowego kredytu, (w formie imiennych czeków — uprawnień) którą dysponuje PKO, wynosi dla województwa poznańskiego około 30 mln zł. Z kwoty tej poszczególne kasy zapomogowo-pożyczkowe, istniejące przy zakładach pracy, mogą otrzymać kredyty w wysokości do 25 proc. zgromadzonych wkładów członkowskich. Obecnie PKO czeka tylko na zestawienie — z Woj. Komisji ZZ — kas pracowniczych i wysokości ich potencjałów finansowych, by móc rozprowadzić czeki (nb: na konferencji zabrakło właśnie przedstawiciela WKZZ).

Kasy zapomogowo-pożyczkowe będą udzielać członkom kredytu — w formie czeków — spłacanego w 10 ratach. Klient mając czek — w wytypowanych placówkach handlu państwowego i spółdzielczego (sklepy te będą posiadały odpowiednio wywiszki) może nabyć lodówkę, sprzęt turystyczny, meble nietypowe, zegarek, antyki, pianino i około 100 innych artykułów przemysłowych oraz dzieł sztuki. Krótko mówiąc, czekowe transakcje obejmują prawie te wszystkie artykuły, które obecnie podlegają sprzedaży

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

CZY PRZYSŁUGUJE?

B. D. — Poznań: — Proszę o wyjaśnienie, czy pracownik umysłowy, zatrudniony w nowej instytucji (bez służbowego przeniesienia z poprzedniego zakładu) ma prawo po przepracowaniu w bieżącym roku 6 miesięcy do 14-dniowego urlopu, a o ile tak, to na jakiej podstawie prawnej?

Red.: Tak. Artykuł 2 ustawy o urlopach dla zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. nr 47 z 1949 r., poz. 365 z późniejszymi zmianami) przewiduje, iż wszystkim pracownikom umysłowym, pracującym w danym zakładzie nieprzerwanie przez pół roku przysługuje 2-tygodniowy (w całości) urlop wypoczynkowy. (1340)

PERYPETIE

Czytelnik K. P. — al. Szelągowska:

Jako jeden z licznych pasażerów, którym dokuczają tłoki i ślamazarne tempo poruszania się naszych tramwajów, pragnę przekazać kilka spostrzeżeń.

Obecnie tramwaje zatrzymują się co kilkadziesiąt metrów na parę mi-

nut i są dla niektórych dzieci i młodzieży rozrywką, umożliwiającą wskakiwanie i wyskakiwanie w biegu, jazdę na stopniach itp. Niektórzy, z przyzwyczajenia, czy dla zabawy, czekają wiele minut na tramwaj, aby przejechać krótką odległość, którą prędzej pokonaliby pieszo.

Aby nie być gołosłownym, podam 2 przykłady. Dzieci z okolic Rzeźni Miejskiej dojeżdżają do szkoły podstawowej przy ul. Garbary (narożnik ul. Estkowskiego, bardzo krótki odcinek) i nawet posiadają nań bilety miesięczne!!! Przejazd ten traktują zabawowo, wskakując i wyskakując w biegu oraz jadąc na stopniach.

Często jeżdżę przed godz. 8 z Mostu Uniwersyteckiego w kierunku Osiedla Grunwaldzkiego. Zawsze powtarza się następująca scena: na przystanku przy ul. Świerczewskiego czeka bardzo dużo ludzi. W nadjeżdżającym tramwaju tłoki. Okazuje się, że spośród wsiadających około 30 osób to młodzież, która jedzie tylko jeden krótki odcinek, aby wysiąść przy Collegium Chemicum (studenti i licealiści). Na przystanku przy ul. Świerczewskiego pozostali pasażerowie, którzy chcieli się udać na dalekie Osiedle Grunwaldzkie. Miejsca zajęła im młodzież, której nie chcieli się przejechać 2-3 minuty spacerkiem. Większość z nich jechała bezpłatnie, gdyż nie było możliwości pobrać opłaty wobec tłoku i krótkiej trasy.

Podobna sytuacja panuje na odcinku od pl. Wiosny Ludów do Liceum im. M. Kasprzaka przy ul. Strzeleckiej. Jaki cel ma w tym młodzież, aby wypieścić tramwaj na tej krótkiej trasie jednego przystanku? Sądzę, że ten przejazd może być traktowany tylko jako rozrywka.

Red.: Uwagi naszego Czytelnika (nazwisko znane redakcji) są chyba słuszne. Ongiś w Poznaniu przeprowadzono akcję likwidacji niektórych przystanków tramwajowych, lecz nie zdała ona egzaminu życiowego. Niemniej wydaje się, iż sprawę tę należałoby ośmowić jeszcze raz w fachowym gronie specjalistów od komunikacji miejskiej.

NASZ FOTOS FILMOWY



W filmie „Cresus”, realizowanym obecnie w Prowansji przez Jean Giono, — Fernandel gra rolę pastucha-milionera.

Fot. — CWF

Pracownicy poszukiwani

Kierownika księgowości względnie kierownika sekcji finansowej z wyższym wykształceniem...

Pracownicę umysłową piszącą na maszynie, księgową, inwentaryzatorów, konwojentów...

2 techników budowlanych z kilkuletnią praktyką na stanowiska kierowników budów...

Planistę - technika (ze znajomością planów techn.), księgowego z praktyką w przemyśle...

Przedsiębiorstwo uspołecznione poszukuje oficyisty. Wynagrodzenie według układu zbiorowego...

Oborowego z obsługą na 70 krów zatrudni natychmiast PGR Czerniejewo Zakład Goranin...

St. księgowego, 4 tokarzy, 1 szlifierza i 1 pracownika fizycznego do transportu...

Dyrekcja Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Sulęciniu, ulica Poznańska 18...

Majstra robót budowlanych, 2 referentów administracyjnych na wyjazd oraz magazyniera...

„Grupa Wiertnicza” w Poznaniu, ul. Matejki 39 przyjmie zaraz operatora...

2 starszych księgowych (księgowo) samotnych na gospodarstwa przyjmie od 1 lipca...

5 kwalifikowanych monterów - hydraulicznych oraz 10 robotników przyuczonych...

Pracownika na stanowisko zastępcy głównego księgowego - wymagane kwalifikacje...

Praca

Ogrodnika lub pomocnika samotnego do prowadzenia ogrodnictwa...

Pomoc domową uczelnia, samodzielnie przyjmie na dobrych warunkach...

Opiekunki kwalifikowanej do niemożliwości poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń...

Potrzebny mężczyzna do 40 lat do pracy na gospodarstwie z pełnym utrzymaniem...

Potrzebni 2 pracownicy rolni spieszenie na większe gospodarstwo...

Gospościa - na stałe potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Zielona Góra...

Przedsiębiorstwo uspołecznione poszukuje oficyisty...

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7.

Kto udzieli lekcji stenografii. Zgłoszenie: telefon 23-35.

Kupno

Stół masywny duży 2 x rozkładany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń...

Okna inspektowe oraz skrzynie kupię. Nitka, Poznań-Chartowo...

Pompe motorową ssącą kupię. Nitka, Poznań-Chartowo...

Sprzedaz

Wózki dziecięce dla lalek. W dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy...

Osie na 16-kach i 20-kach dostarcza warsztat. Grobla 20.

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Swietlik...

Sprzedam betoniarke nową na napęd elektr. lub spalinowy...

Wiertarkę elektryczną (na prąd zmienny) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń...

Sprzedam traktor Lanz Bulldog 35 KM, stan dobry...

Szafa chłodnicza 1200 litr. w pierwszym stanie sprzedam...

Sypialnię dębową tanio sprzedam. Dzierżynskiego 140 m. 2.

Leghorny noski szczeniaki sprzedam. Wojewoda, Poznań-Zegze...

Okazyjnie sprzedam ciągnik „Urus”. Krzysztof, Murowana Goślina...

Chevrolet de Lux rok 1952 sprzedam. Andrzejewski, Września...

Dnia 28 czerwca 1960 r. zmarła, nasza kochana matka...

Dnia 28 czerwca 1960 r. zmarł, mój najdroższy mąż...

Dnia 29 czerwca 1960 r. zmarł po ciężkich cierpieniach...

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 lipca br., o godzinie 10,30...

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrzebiem w smutku...

Łódź wędkarska

(3-osobowa) wzgl. mniejsza rybaczka w dobrym stanie KUPI Rada Zakładowa przy RSW „PRASA”...

Motocykl „Jawa” 250 dotarty sprzedam. Poznań, Przybyszewskiego 44 m. 9.

Sprzedam ciągnik „Deutz” prasę do wyciskania owoców...

Okazyjnie sprzedam snoopowiązki konną. A. Gawron, Wojnowice...

Okazyjnie sprzedam mezzarkę „Singer”, stan bardzo dobry...

Sprzedam deski okorki, drzewo opałowe, 30 m² dachu eternitowego...

Sprzedam nowy motocykl, ul. Szamarzewskiego 16 m. 3.

Sprzedam piłę taśmową, kombinowaną (frezarka, tarczarka, wiertarka)...

Snoopowiązki traktorowa WCI sprzedam. Franc. Wlazły, Biernatki...

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie...

Lokale

Mieszkania do zamiany, wyłączone, pokoje sublokatorskie...

3 pokoje, kuchnia bez łazienki zamienie na 2 pokoje...

Zamienie 2 1/2 pokoju, wspólny korytarz na 2 pokoje...

Kupię mieszkanie wyłączone spod kwaterek lub udział w spółdzielni...

Kulturalny młody inżynier (kawaler) poszukuje pokoju...

Zamienie dwa pokoje samodzielnie z 3 pokojami...

Pokój i kuchnię zamienie na 2 pokoje...

Pokój wyłoczonej odstepie na okres 5 lat...

Dozorstwo z pokojem, kuchnią zamienie na podobne bez dozorstwa...

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie w Chorowinie...

Dnia 28 czerwca 1960 r. zmarł, nasza kochana matka...

Dnia 28 czerwca 1960 r. zmarł, mój najdroższy mąż...

Dnia 29 czerwca 1960 r. zmarł po ciężkich cierpieniach...

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 lipca br., o godzinie 15,45...

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrzebiem w smutku...

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 lipca br., o godzinie 10,30...

O bolesnej stracie zawiadamiają pogrzebiem w smutku...

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERSKICH

wynajmie w Kaliszu pokój jednoosobowy dla delegowanego kierownika budowy...

OGŁOSZENIA DROBNE

Odstepie lokal 30 m² śródmieście nadający się na handel lub przemysł...

Mieszkanie 4-pokojowe, sa modzielne, komfortowe, 2 łazienki...

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju na rok...

Zamienie pokój z kuchnią, łazienką, samodzielną na 2 lub 3-pokojowe...

Asystentka UAM poszukuje pokoju. Warunki do omówienia...

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka, Poznań, na podobne w Łodzi...

Sprzedam dom z ogrodem, ul. Szamarzewskiego 16 m. 3.

Parcele budowlane w Puszczykowie przy ul. Poznańskiej...

Kupię parcele nieużytkowane do 15 km w kierunku Steszewa...

Dom z ogrodem pięknie położony w Wagrowcu. Oferty Biuro Ogłoszeń...

Parcele budowlane w Puszczykowie przy ul. Poznańskiej...

Kupię parcele nieużytkowane do 15 km w kierunku Steszewa...

Dom z ogrodem pięknie położony w Wagrowcu. Oferty Biuro Ogłoszeń...

Sprzedam 11 ha ziemi własnej pszenno-buraczanej, blisko Margonina...

Sprzedam działkę budowlaną w Czerwonaku blisko stacji. Oferty Biuro Ogłoszeń...

Spiesznie poszukuje kupna 10 domów do 5 pokoi, całe wolne...

Sprzedam dom zelektryfikowany, zabudowaniem gospodarczym...

Sprzedam domek jednorodzinny, spółdzielczy do wykończenia...

Domek jednorodzinny wyłoczone, skanalizowany, 4 pokoje...

Rencista-powstaniec prosi uczciwego znalazcę o zwrot nowej marynarki...

Zagubiono pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych nr 071459...

Dnia 28 czerwca 1960 r. zmarł po ciężkich cierpieniach...

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 1 lipca br., o godzinie 11,10...

Przewielebnemu Duchowieństwu, Czcłogodnym Siostronom...

Leona Murawskiego za złożone wyrazy szczerego współczucia i głębokego żalu...

SERDECZNE „BOG ZAPLACI” ZONA Z SYNAMI

Przetargi - Komunikaty

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Poznań, pl. Wolności 18...

Poznańska Spółdzielnia Spożywców Oddział Prod. i Zbiór. Żyw. Poznań, ulica Grunwaldzka 55...

Akademia Medyczna w Poznaniu zaprasza do składania ofert...

Inspektorat Oświaty w Lesznie ogłasza przetarg na przebudowę...

Wydział Komunikacji - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania...

Likwidator Naprawa koiernierycznych męskich, podnoszenie oczek...

Dentysta Łakomski, Winklera 7, przystanek Łazarz-wozownia...

Zguby Rencista-powstaniec prosi uczciwego znalazcę...

Matrymonialne Wdowiec lat 53, bezdzietny, na stanowisku 70.000...

Krawiec lat 32, bez nałogów, przystojny, pozna panie...

Wypożyczalnia sukien nylonowych ślubnych wieczorowych...

Auto-Servis Poznań-Górczyn, Górczyń, Górczyń, Górczyń...

Wdowa, dobrze sytuowana, pozna pana po 50. Cel matrymonialny...

Poznań miła panie, wdówkę, rozwódka do lat 40. Cel matrymonialny...

Auto-Servis Poznań-Górczyn, Górczyń, Górczyń, Górczyń...

Wdowa, dobrze sytuowana, pozna pana po 50. Cel matrymonialny...

Poznań miła panie, wdówkę, rozwódka do lat 40. Cel matrymonialny...

Auto-Servis Poznań-Górczyn, Górczyń, Górczyń, Górczyń...

Wdowa, dobrze sytuowana, pozna pana po 50. Cel matrymonialny...

Poznań miła panie, wdówkę, rozwódka do lat 40. Cel matrymonialny...

Auto-Servis Poznań-Górczyn, Górczyń, Górczyń, Górczyń...

Wdowa, dobrze sytuowana, pozna pana po 50. Cel matrymonialny...

Poznań miła panie, wdówkę, rozwódka do lat 40. Cel matrymonialny...

Auto-Servis Poznań-Górczyn, Górczyń, Górczyń, Górczyń...

Porozmawiamy

Gubernator i napisy

Józio łóbi Zosie, „WACEK JEST GŁÓPI”... Duże litery, trochę pokraczne układają się w słowa nie zawsze ortograficznie napisane.

Tak, właśnie na Twojej klatce schodowej. Właśnie w Twoim bloku. Ze oddany dopiero w zeszłym roku? No właśnie.

W ubiegłym roku wykończony, z pachnącą świeżością klatka schodowa, blok oddany został do użytku nowych lokatorów. A dziś? Aż żal patrzeć. Szyby popękane, prety od poręczy wygięte, ściany odrapane, upstrzone napisami...

Dom przecież nie nasz. „Miejski”, „państwowy”...

Jest takie rozpowszechnione mniemanie, że o swoje dba się, hołubi się je, a społeczne, „państwowe” lekce się sobie waży. I że nie się w tej materii zmienić nie może.

Chciałbym się pokłócić. O to mianowicie, że w ciągu naszego 16-lecia coś się jednak w psychice ludzkiej zmieniło i zmienia. Na pewno powoli, na pewno w tempie niedostatecznym, ale jednak zmienia się. Jednak w coraz szerszych kręgach społeczeństwa pojęcie „społeczny” wywołuje refleksje: „a więc mój”.

Taką właśnie dobrą ilustracją jest sytuacja w bloku mieszkalnym. Zauważcie: pojawiają się już u nas bloki czy stę schudne, mimo iż zamieszkałe są nie od dziś.

Dobry dozorca? I to również.

NOWY STOSUNEK

Ale zrobić małe doświadczenie. Przekonacie się w jak poważnej liczbie przypadków „schudnemu” w glądowi bloku i klatek schodowych odpowiada kultura wnętrza mieszkania. Przy czym kultura wnętrza nie oznacza bynajmniej luksusowych urządzeń. Nie. Oznacza wewnątrz czyste, wysprzątane, wietrzne. Z uporządkowaną łazienką, wyszorowaną ubikacją.

I odwrotnie — w jak poważnej liczbie przypadków — zapuszczona klatka schodowej odpowiada zatechle powietrze w mieszkaniu, pajęczyna na podsuface, brudna ubikacja, niewyszorowana wana.

Człowiek, który wchłonął pewne elementy kultury osobistej zaczyna rozglądać się wokół. Początkowo zaczyna go drażnić nieporządek, później nieporządek te kojarzą się z niszczeniem jakiegos do bra. Społecznego dobra. Zaczyna robić awantury o niszczenie jego klatki schodowej, o tolerancję rodziców, którzy pozwalają wyrzynać na ścianach jego domu „poufne” napisy.

Dziwicie się, uważacie, że przesadzam? Nie, również i w takich szczegółach widać na rodzinnym nowemu; nowej moralności, nowego stosunku do dobra publicznego.

Upowszechnianie tego nowego stosunku jest nam nad wyraz potrzebne. Wszędzie: w bloku mieszkalnym, który kosztował miliony, w parku, w miejscu pracy.

PRZYKRY NAWYK

Zdaje się, że przed dwoma laty w jednym z naszych najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłowych gościł gubernator jednego ze stanów USA. Podobała mu się fabryka. Ale w pewnym momencie — zdebał. Tak, zdebał. Jego wzrok padł na ucznia, który po przymocowaniu jakiejś śruby w maszynie odrzucił narzędzie na betonową podłogę. Trzeba było widzieć zmuszenie gościa. Nie rozumiał on, naprawdę nie rozumiał, jak można cisnąć narzędzie. Rzecz jasna w jego kraju kapitalista-właściciel fabryki, nie tolerowałby takiego wybruku.

Ale u nas nie był to wybruk. Był to, niestety, nawyk operowania narzędziem, które nie było osobistą własnością, które było dobrem ogólnym, wspólnym, własnością społeczną.

Takich i temu podobnych przykładów można by przytoczyć o wiele więcej, jakkolwiek bowiem nasz stosunek do dobra społecznego na pewno

zmienia się, zmienia się na lepsze — ciągle jeszcze nie mało jest tu do zrobienia.

Szczególnie wiele jest do zrobienia wśród młodzieży. Zauważcie, że stara robotnicza kadra, właśnie kadra, szanuje fabryczne mienie i żywność na nonszalancki stosunek do społecznego dobra, przejawiony przez tego czy czy owego młodzika.

PIĘTNOWAĆ LUB TRACIĆ

Zbyt mało się u nas o tych sprawach mówi. Zbyt mało mówi się o tych żywotnych, palących sprawach w kraju, który stracił w wyniku wojennych działań, w wyniku hitlerowskiej okupacji 40 procent swego majątku narodowego.

Produkujemy coraz więcej. Każdy procent produkcji dziś stanowi sobą większą wartość niż wczoraj. Każdy więc promille strat przedstawia dziś większą niż wczoraj stratę.

Czy dociera to w pełni do naszej świadomości?

Zbyt anemiczna jest u nas propaganda szacunku do społecznej własności, stąd nowicjusz przecież częściej może, jako obywatela własności. Zbyt tolerancyjny stosunek do ludzi, którzy nie chcą tego zrozumieć. I zbyt rzadko stawiamy za wzór tych, którzy w swoim bloku robią awantury rodzicom pociech bazgrzących o „Zosiach i Wackach”, a w swoim zakładzie pracy nie tolerują ciskania narzędzi, niszczenia surowca, brudzenia towaru, gdyż nie tylko są nominalnie, ale i czują się faktycznie współgospodarzami tego kraju.

Redaktor

W niedzielę wyścigi o „Złoty Kask“

Wyścigi motocyklowe o „Złoty Kask“ mają już swoją piękną tradycję. Tegoroczny, XVIII wyścig o „Złoty Kask“, organizowany przez Motoklub „Unia“ i redakcję „Gazety Poznańskiej“, rozpocznie się w niedzielę, 3 lipca br. o godz. 15.30 na torze na Woli.

Historia wyścigów o „Złoty Kask“ sięga okresu międzywojennego. Na torze wolskim przewinęło się wielu znakomitych kierowców oraz jeźdźców zagranych, wśród których najliczniej występowali motocykliści niemieccy.

W roku ubiegłym, po niespodziewanym zwycięstwie Jana Hennka, mechanik ekipy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Dieter Boche, powiedział: „I tym razem nie u-



dało się nam zabrać „Złotego Kasku”. Mam nadzieję, że uczynimy to w roku przyszłym”.

W tym roku NRD zgłosiła 8 kierowców. Obsadzą oni wszystkie cztery biegi. Barw NRD bronić mają: R. Beger, D. Boche, S. Alpermann, W. Haase, W. Hledt, J. Kohle, R. Richter i W. Günter. Z zagranicy zgłosili się ponadto: Szwed — B. Lindarw, Holender — J. Oud oraz Austriacy — V. Unterkoeffler i K. Schingesmögel.

Spośród Polaków wystąpią tylko najlepsi — oświadczył prezes Motoklubu „Unia“, p. Stefan Schmidt. Na starcie wśród około 60 kierowców, zobaczymy m. in. z Gdańska: R. Makowski (na 500 ccm „Nortonia“), Z. Krefta; z Legnicy: St. Zielińskiego, Zb. Kucharzkiego, A. Dyrkacza; z Katowic: Jana Hennka, J. Wieteski; z Warszawy: J. Kwasniaka, L. Szuberta; z Chelmy: Cz. Felfmana.

Wśród 12 reprezentantów Poznania, zobaczymy R. Mankiewicza. Będzie on startował w biegu 125 i 250 ccm. Z Klatkiewicz zgłosił się do biegów w kategoriach: 125, 250 i 350 ccm. Musi przejechać 63 km. Oby z powodzeniem!

Bilety wstępu można nabywać w sekretariacie „Unii“ przy ul. Grobla 30 i w sklepie LPZ przy ul. 27 Grudnia. Nabywcy biletów będą uczestniczyli w losowaniu praktycznych nagród, wśród których najbardziej wartościową jest motocykl marki WFM.

T. P.

Dyskobolia traci dwa punkty

Dwie sensacje w lidze okręgowej

Dwie sensacje zgotowali wczoraj piłkarze ligi okręgowej. Poznańska Polonia wygrała zdecydowanie z Grunwaldem, a Dyskobolia Grodzisk straciła punkty w Nowym Tomyslu. Górnik Konin zwrócił się pod względem ilości punktów z przodownikiem tabeli.

GÓRNIK KONIN — ZJEDNOCZENI 4:1 (1:1)

Ostro finiszujący koniński Górnik pokonał wczoraj na własnym boisku wysoko Zjednoczonych z Wrześni, umacniając się dzięki temu na pozycji wiceleadera ligi okręgowej.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wojteczak II — 2 oraz Mik II i Kaweckij — po jednej. Honorową bramkę dla Zjednoczonych zdobył prawoskrzydłowy. (w)

POLONIA POZNAŃ — GRUNWALD 4:0 (1:0)

W derbach Poznania w III lidze padł wczoraj sensacyjny wynik. Znajdująca się dotychczas na przedostatniej pozycji

Polonia pokonała wysoko Grunwald 4:0 (1:0).

Wojskowi przegrali zupełnie zasłużenie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Kegel — 2, Witeczak i Nogaj — po jednej. Z powodu tej porażki Grunwald spadł z trzeciego na czwarte miejsce, a Polonia po prawia swą lokatę.

POLONIA NOWY TOMYŚL — DYSKOBOLIA 2:1 (0:0)

Przodownik III ligi poniósł sensacyjną porażkę w Nowym Tomyslu w derbach powiatu. Polonia Nowy Tomyśl wygrała 2:1 (0:0). Bramki dla Polonii zdobyli Bilski i Pieniężny, a dla Dyskobolii — Perz. Gra była bardzo emocjonująca.

RAWICKI KKS — KKS KĘPNO 2:1 (0:0)

Obydwie drużyny zagrożone spadkiem zagrały bardzo ambitnie i z wolą zwycięstwa, ale też bardzo nerwowo. Gra była bardzo żywa. Rawiczanie przeważali od początku meczu bardzo zdecydowanie, a po przerwie prowadzili grę do jednej bramki.

Prowadzenie dla RKKS zdobył w 55 min. Forysiak; 5 min. później wyrównał z karnego Klak. W 80 min. Kyeler zdobył także z karnego decydującą bramkę dla rawiczian.

Od utraty dalszych bramek uratowały gości słupki, przeczeki i szczęśliwie broniący bramkarz Warzecha. (r.)

OBRA KOŚCIAN — POLONIA LESZNO 2:1 (1:1)

Tym razem Polonia nie miała szczęścia; tradycyjni nie stali się zadość i leszczyństwo w meczu z Obrą przegrali.

W 7 min. prowadzenie dla Polonii zdobył Jankowski. W 38 min. prawy obrońca leszczyńców Wrzesiński zagrał ręką na polu karnym. Rzut karny strzelony przez Smoczyka wyprzyłkował bramkarz Polonii Przybył, lecz obrońcy nie zorientowali się w sytuacji

i pozwolili celnie dobić piłkę Langowi.

Po przerwie w 62 min. Przybył wypuścił górną piłkę strzeloną przez Muchę i nadbiegający Olszak ułokował ją w siatce Polonii. Leszczyństwo grało ambitnie i nerwowo. (r)

PROSNA (KALISZ) — OLIMPIA (KOŁO) 3:2

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists standings for the Poznań regional league.

Lekkoatleci LZS jadą do Olsztyna

Przeszło czterdziesto-osobowa reprezentacja lekkoatletów okręgu poznańskiego udaje się na ogólnopolskie mistrzostwo Ludowych Zespołów Sportowych do Olsztyna.

Najwięcej reprezentantów pochodzi z Wrześni, dalej z Rawicza, Szamotuł, Wolsztyna i Krotoszyna. (x)

Zawodnicy 4 państw na Malcie

Ważną próbą dla naszej czołwki wioślarskiej, przede wszystkim jednak dla kadry olimpijskiej, będą dwudniowe, międzynarodowe regaty na Jeziorze Maltańskim. W sobotę i w niedzielę oglądać będziemy pojedynki reprezentantów Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski.

Należy się spodziewać niezwykle ciekawych i zaciętych biegów. Początek regat w sobotę oraz w niedzielę o godz. 9 i 16. (p)

Wioślarze AZS Wrocław mistrzem Polski

W drugim dniu X Akademickich Wioślarskich Mistrzostw Polski rozegrano na Jeziorze Maltańskim 12 biegów, z których pięć o mistrzowskie tytuły.

Najciekawszym biegiem dnia, był klasyczny wyścig ósemek. Przyniósł on pewne zwycięstwo świetnie zgranej załozie Wrocławia w czasie 6.20.0 przed Poznaniem 6.34.2, Gdańskiem i Warszawą.

W pozostałych biegach na pierwszych miejscach znalazły się następujące osady: ósemki juniorów — Poznań przed Gdańskiem; jedyne juniorek — Warszawa przed Gdańskiem; czwórki juniorek — Poznań przed Gdańskiem; jedyne kobiety — Toruń przed Krakowem — I II; dwójki podwójne kobiet klasy II — Warszawa przed Gdańskiem; dwójki podwójne juniorów — Wrocław przed Wrocławiem II i Toruniem; jedyne klasy II — Kraków przed Szczecinem; czwórki klasy II — Gdańsk przed Warszawą.

Drużynowe mistrzostwo zdobył Wrocław 263 pkt. przed Poznaniem 108, Warszawą 102, Gdańskiem 66, Toruniem 62, Krakowem 44 i Szczecinem 3 pkt. (p)

Wspomnienia

TRENINGI sekcji piłki nożnej KS Budowlani Poznań odbywają się na boisku przy ul. Gdańskiej (Śródk) we wtorki i czwartki od godz. 16-18 dla trampkarzy i od godz. 18-20 dla seniorów. (na)

Advertisement for 'Czerwiec' magazine, 30th issue, Thursday, featuring Emilii and Stołecy.

Teatry section listing opera, Polish, and new plays with dates and times.

Kina section listing movies in Poznań and the province.



Scena z filmu prod. szwedzkiej pt. „Gorąca jest moja tęsknota”.

Radio section listing programs for various stations including Czerwiec, Dom Kultury, Gwiazda, and others.

Radio section listing programs for Katowicka and WYSTAWY.

Radio section listing programs for WYSTAWY, Klub MPiK, Salon PTF, and Biblioteka Raczynskich.

Radio section listing programs for DZURY PEŁNIA and TELEWIZJA.